

# „Facebook”, „Twitter” i „YouTube” na cenzurowanym

20 sierpnia 2019

Brytyjski rząd zamierza wprowadzić przepisy, które pozwolą nakładać na firmy prowadzące serwisy społecznościowe olbrzymie kary za opieszałość w walce ze szkodliwymi treściami publikowanymi na tych platformach, a także za brak skutecznej weryfikacji wieku użytkowników. Grzywny mają sięgać 5 procent przychodów firm, w grę wchodzi także możliwość zablokowania dostępu do danego serwisu na terenie Wielkiej Brytanii.

Jak donosi BBC, gabinet Borisa Johnsona chce przekazać nowe uprawnienia brytyjskiemu regulatorowi rynku medialnego oraz internetowego (Ofcom). Kary będą nakładane za zamieszczanie szkodliwych treści takich jak mowa nienawiści, przemoc, wykorzystywanie dzieci czy pornografia. Regulacje mogą uderzyć w takie platformy jak „Facebook”, „Instagram”, „YouTube” czy „Twitter”. Urzędnicy chcą się skupić w pierwszym rzędzie na materiałach wideo, które ich zdaniem wywierają zbyt silny wpływ na młodzież i dzieci.

Ofcom będzie dysponował kilkoma wariantami ukarania takiej firmy. Najłagodniejsza z nich to grzywna w wysokości 250 tys. funtów, najostrejsza kara finansowa może wynieść nawet 5% rocznych przychodów właściciela platformy internetowej. W szczególnych przypadkach regulator rynku, może zdecydować o zablokowaniu serwisu społecznościowego na terenie Zjednoczonego Królestwa.

Kary będą liczone w milionach funtów, bo tylko w ostatnim roku (do czerwca 2018 roku do czerwca 2019 roku) Facebook osiągnął przychód w wysokości 51,5 miliarda funtów, podczas gdy YouTube zarobił około 10 miliardów funtów.

Departament kultury poinformował, że nowe przepisy miałyby wejść w życie od września 2020 roku. Ofcom potwierdza, że jest

gotowy na rozszerzenie swoich kompetencji podkreślając, że jest w stanie egzekwować nowe przepisy po ich wprowadzeniu.

Zaostrzenie prawa wynika z dyrektywy Unii Europejskiej, w opracowaniu której Wielka Brytania brała udział. Ma ona na celu, między innymi, zwiększenie bezpieczeństwa w sieci najmłodszych.

Ankieta przeprowadzona wśród 40 000 dzieci w wieku od 7 do 16 lat wykazała, że co czwarte prowadziło transmisję na żywo, a co ósme rozmawiało poprzez media społecznościowe z obcą osobą. Ponadto jedno na 20 dzieci, które prowadziły transmisję na żywo, zostało poproszonych o zdjęcie ubrania. Cztery procent osób w wieku od 11 do 17 lat przyznało się do otrzymywania lub wysyłania treści seksualnych.

Autorstwo: AG

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)